

Pierwsza mowa Mojżesza do Izraela (Pwt 1,1-4,43)

Z pierwszego rozdziału Księgi Powtórzonego Prawa:

„Oto słowa, które Mojżesz wypowiedział do wszystkich Izraelitów na pustyni za Jordanem na nizinie Araba (...). Jedenaście dni drogi jest od góry Horeb przez górę Seir do Kadesz-Barnea. W pierwszym dniu jedenastego miesiąca, w czterdziestym roku wędrówki, Mojżesz oznajmił Izraelitom wszystko, co PAN nakazał mu powiedzieć. Wydarzyło się to po pokonaniu Sichona, króla Amorytów, mieszkających w Cheszbonie, i Oga, króla Baszanu, mieszkającego w Asztarot i w Edrei. Za Jordanem, w kraju Moabu, Mojżesz zaczął wyjaśniać prawo” (Pwt 1,1-5).

Przed chwilą wysłuchaliśmy fragmentu rozpoczynającego Księgę Powtórzonego Prawa, która stanowi ostatnią część zbioru zwanego Pięcioksięgiem. Hebrajska nazwa tego pisma – „Debarim” (wym. *Dewarim*) pochodzi od pierwszych wyrazów oryginalnego tekstu: *'ēlle(h) haddebārîm* („Oto słowa”). Zawarta w polskim tytule tej księgi fraza „powtórzone prawo” wywodzi się od greckiego przekładu (Septuaginta) fragmentu Księgi Powtórzonego Prawa, gdzie hebrajskie sformułowanie: *mišnē(h) hattôrā(h)*, czyli „odpis, „kopia”, przełożono, jako: *deuteronomion*, co oznacza „powtórzone prawo” lub „drugie prawo” (Pwt 17,18). Zarówno hebrajskie sformułowanie „Debarim” („słowa”, „mowy”), jak i grecki przekład *deuteronomion* („powtórzone prawo”) bezpośrednio wskazują na treść Księgi Powtórzonego Prawa, zredagowanej w formie wielkiej mowy Mojżesza, który w kraju Moabu właśnie powtarza i wyjaśnia prawa otrzymane od Boga na górze Horeb, gdyż tak nazywa się w tym piśmie góra Synaj. Izraelici wsłuchiwali się w słowa swojego wielkiego przywódcy na równinach Moabu po wschodniej stronie rzeki Jordan, a więc znajdowali się w tym samym miejscu, gdzie rozgrywały się wydarzenia przekazane w ostatniej części Księgi Liczb (Lb 22-36), poprzedzające akcję Księgi Powtórzonego Prawa. Zanim naród wybrany pod wodzą Jozuego przekroczył wody Jordanu, wchodząc na terytorium Kanaanu, Mojżesz, któremu Bóg objawił, że nie wejdzie do Ziemi Obiecanej (Lb 20,12; Pwt 3,25-27), przed śmiercią wygłosił długą mowę pożegnalną, w której wezwał swoich rodaków, by całkowicie zawierzyli swoje życie Bogu. Tradycja żydowska podkreśla, że słowa ludzi, którzy umierają mogą stawać się dla słuchających trwałe jak rzeczy, co zresztą potwierdza samo znaczenie hebrajskiego terminu *dābār* (wym. *dawar*), oznaczającego zarówno „słowo”, jak i „rzecz”. Ponieważ w ostatnich chwilach życia mówi się o sprawach istotnych, stąd też pożegnalna mowa Mojżesza, jak uczą rabini, zawiera jednocześnie najważniejsze przesłanie „Debarim” (Księga Powtórzonego Prawa), a także całej Tory (Pięcioksiąg), które do pewnego stopnia wyraża następujący fragment Księgi Powtórzonego Prawa:

„Biorę dziś na świadków przeciwko wam niebo i ziemię! Kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo! Wybierz zatem życie, abyś mógł żyć ty i twoje potomstwo. Miłuj PANA, twój Bóg, słuchaj Jego głosu i lgnij do Niego. Od tego bowiem zależy twoje życie oraz to, jak długo będziesz mieszkał w kraju, które PAN przysiągł dać twoim ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi” (Pwt 30,19-20). Przytoczone słowa pozwalają powiedzieć, że życie ludzkie zostało utożsamione z kochaniem Boga. Jest to możliwe, gdy człowiek staje się wyłączną własnością Boga. To, co przeszkadza w osiągnięciu zażyłej relacji z Bogiem nazywa się bałwochwaltwem, przejawiającym się w nieustannej niewierności wobec Boga. Wszystko, co uniemożliwia bliskość między człowiekiem a Bogiem posiada znamiona bałwochwalczego kultu, stąd też Mojżesz na kartach Księgi Powtórzonego Prawa ciągle wzywa, by usunąć to, co oddziela od Boga. Warto w tym kontekście wspomnieć o samym rozumieniu prawa w Księdze Powtórzonego Prawa. Dobrze jest sobie uświadomić, że zanim Izrael otrzymał określony zbiór prawa, Bóg najpierw związał się z wybranym przez siebie ludem. A zatem relacja między Bogiem a człowiekiem nie jest uwarunkowa-

na przestrzeganiem prawa, ale odwrotnie, to prawo jest konsekwencją takiego związku. Księga Powtórzonego Prawa jest w pewnym sensie pierwszym komentarzem do otrzymanego przez Izraela na górze Horeb prawa, które powtarza i wyjaśnia sam Mojżesz, najbardziej godny zaufania i kompetentny komentator, gdyż to za jego pośrednictwem Bóg zechciał nauczać swój lud. Zgodnie z tradycją Mojżesz wygłosił trzy mowy na równinie Moabu po wschodniej stronie Jordanu (Pwt 1,1-4,43; 4,44-28,69; 29,1-30,20). W pierwszej z nich, która jest przedmiotem dzisiejszej refleksji, Mojżesz przywołał ostatnie pouczenia, jakich Bóg udzielił Izraelitom obozującym na pustyni pod górą Horeb: „**PAN, nasz Bóg, powiedział do nas na górze Horeb: Wystarczająco długo przebywaliście na tej górze! Zwińcie obóz i idźcie w góry Amorytów, do wszystkich narodów osiadłych na nizinie Araba, w górach, w Szefeli, w Negebie, nad brzegiem morza, w ziemi Kananejczyków i w Libanie, aż po wielką rzekę Eufrat. Patrzcie, daję wam ten kraj. Idźcie więc i weźcie go w posiadanie, bo PAN przysiągł dać go waszym ojcom, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, a po nich ich potomstwu**” (Pwt 1,6-8).

Przytoczone słowa otwierają fragment dotyczący reminiscencji historycznych wydarzeń z dziejów Izraela, jakie miały miejsce podczas pustynnej wędrówki od góry Horeb (Synaj) ku równinom Moabu, czyli terytorium graniczącego z Kanaanem. Najpierw Mojżesz przypomniał, jak Bóg wyznaczył zwierzchników oraz sędziów nad mniejszymi grupami ludzi, którzy wspierając widzialnego przywódcę narodu wybranego mieli przyczynić się do zapewnienia należytego funkcjonowania izraelskiej społeczności w drodze do Ziemi Obiecanej (Pwt 1,6-18). W dalszej części biblijny narrator przywołał smutny epizod, jaki wydarzył się w miejscowości Kadesz, gdzie obozowali Izraelici po opuszczeniu góry Horeb. To właśnie stamtąd zostali wysłani izraelscy zwiadowcy do Kanaanu, którzy po powrocie przedstawili swoim rodakom nieprawdziwą relację z tej wyprawy, doprowadzając w ten sposób do wybuchu buntu przeciwko Bogu. Izraelici, którzy nie potrafili zaufać Bogu pragnącemu wprowadzić ich do Ziemi Obiecanej ponieśli konsekwencje swojej niewierności, skutkujące odsunięciem w czasie wejścia do Kanaanu (por. Lb 13-14). Księga Powtórzonego Prawa przypominając o tym dramatycznym wydarzeniu w dziejach Izraela (Pwt 1,19-46) podkreśla przede wszystkim problem braku wiary Izraelitów w ich relacji z Bogiem. Biblijny autor wyraźnie zaznaczył, że rezultatem niedowiarstwa oraz nieposłuszeństwa woli Boga był właśnie przedłużony w czasie pobyt na pustyni. Pomimo buntu Izraela, który nie uwierzył, że Bóg będzie walczył po jego stronie wprowadzając go do Kanaanu, Boża obietnica ziemi pozostała w mocy, jednak doświadczyło jej wypełnienia dopiero następne pokolenie. Mojżesz w taki sposób opowiadał o tych wydarzeniach:

„**Gdy dotarliśmy do Kadesz-Barnea powiedziałem do was: Przybyliście do gór Amorytów, które daje nam PAN, nasz Bóg. Spójrz Izraelu! PAN, twój Bóg, daje ci ten kraj. Idź, weź go w posiadanie, bo PAN, Bóg twoich ojców, obiecał go tobie. Nie bój się i nie upadaj na duchu! (...) Wy jednak nie chcieliście iść i buntowaliście się przeciwko nakazowi PANA, waszego Boga. (...) Widzieliście przecież, że przez całą drogę aż do tego miejsca PAN, wasz Bóg, niósł was jak ojciec niesie syna. Mimo to nie zaufaliście PANU, waszemu Bogu (...)**” (Pwt 1,19-21.26.31-32). Kolejne wątki, jakie zostały przywołane w pierwszej mowie Mojżesza, dotyczyły dalszej wędrówki Izraela, podczas której dochodziło do spotkań z różnymi mieszkańcami tamtejszych obszarów (Pwt 2,1-3,11). Biblijny fragment pokazuje, jak po dramatycznych konsekwencjach niewiary Izraelitów w Kadesz, zaczął się zmieniać ich los, kiedy tylko zgodnie z poleceniami Boga podejmowali następne etapy pobytu na pustyni. Opowiadanie o przemarszu Izraela przez kraj Edomitów, Moabitów i Ammonitów, którzy należeli do wrogów narodu wybranego, nie nosi na sobie żadnych znamion wrogości. Mojżesz nazywa ich braćmi (Pwt 2,8), a powodem tego było pokrewieństwo łączące Izraelitów z Edomitami przez Ezawa (Rdz 36; Pwt 23,8), a z Moabitami i Ammonitami przez Lota (Rdz 19,30-38). Nawet ziemia posiadana przez te społeczności została ukazana jako Boży dar (Pwt 2,5.9.19). Inaczej wyglądało spotkanie z drugą grupą ludności, której przewodzili potężni władcy: Sichon, król Amorytów, oraz Og, król Baszanu. Tym razem doszło do militarnych działań. Pogańscy przywódcy zostali pokonani przez Izraelitów, którzy w odniesionym zwycięstwie dostrzegli okazaną im przez Boga pomoc. Całkowite zniszczenie prze-

ciwnika, o jakim raportuje biblijny tekst (Pwt 2,34; 3,6), symbolizuje przewyżczenie, dokonane dzięki mocy Boga, wszelkich wrogich potęg, które przeszkadzają w Bożym królowaniu nad swoim ludem, a także zachęca do zdecydowanego odrzucenia wszystkich przejawów bałwochwalstwa w przyszłości, gdyż stoi ono zawsze w sprzeczności z wiernością jednemu Bogu.

W końcowej części pierwszej mowy Mojżesz wezwał Izraelitów do posłuszeństwa Bożym prawom: „**A teraz, Izraelu, słuchaj ustaw i nakazów, których uczyć was wypełniać, byście mogli żyć i wziąć w posiadanie kraj, który wam daje PAN, Bóg waszych ojców. Nic wam nie wolno dodawać do słów, które nakazuję, ani nic z nich ujmować, lecz będziecie przestrzegać przykazań PANA, waszego Boga, które wam zlecam**” (Pwt 4,1-2). Już sama początkowa fraza wypowiedzi Mojżesza: „a teraz” (hebr. *w^eattā(h)*) wskazuje na ważny moment tego, o czym jest mowa. Wyrażenie to często pojawia się w kontekście zawierania przymierza informując, że dane wydarzenie jest brzemienne w określone konsekwencje (por. Wj 19,5). Przytoczony tekst wyraźnie pozwala dostrzec bezpośrednią zależność między posłuszeństwem Bożemu prawu a wzięciem w posiadanie Kanaanu. Wierność Bożym przykazaniom jest warunkiem, by cieszyć się darem Ziemi Obiecanej. Tradycja judaistyczna podaje, że jest tylko jeden sposób, aby wejść do Kanaanu i żyć w nim, a jest nim całkowite posłuszeństwo otrzymanym od Boga prawom. Biblijny autor w tym kontekście wspomina smutny epizod, który został opisany w Księdze Liczb, kiedy to Izraelici u podnóża góry Peor w Moabie, gdzie sprawowano lokalny kult Baala, dopuszczali się bałwochwalczych praktyk (Lb 25,1-5):

„**Widzieliście na własne oczy, co PAN uczynił w Baal-Peor: jak PAN, twój Bóg, wytracił wszystkich, którzy poszli za Baal-Peorem**” (Pwt 4,3). Stąd też Mojżesz na zasadzie kontrastu podkreślił błogosławione skutki wiernego trwania przy Bogu, widząc w posłuszeństwie Bożemu prawu regułę umożliwiającą życie w Ziemi Obiecanej, a także przejaw posiadanej mądrości: „**Wy zaś, którzy przylgnęliście do PANA, waszego Boga, wszyscy dziś żyjecie. Spójrzcie, nauczam was ustaw i nakazów, jak mi polecił PAN, mój Bóg, abyście je wypełniali w kraju, który idziecie wziąć w posiadanie. Przestrzegajcie ich więc i zachowujcie. W tym bowiem wyrazi się wasza mądrość i rozsądek wobec innych narodów, które – gdy usłyszą o tych ustawach – powiedzą: *Ten wielki naród naprawdę jest ludem mądrym i rozsądnym***” (Pwt 4,4-6). O wyjątkowości zażyłej relacji między Bogiem i Izraelitami, którzy przylgnęli do Niego, opowiada kolejny werset, podkreślający niepowtarzalną bliskość między Bogiem a Izraelem, która wyraźnie różni się w kontekście ówczesnego bałwochwalczego świata, gdzie zgodnie z pogańską mentalnością bóstwo i człowieka oddziela ogromna przestrzeń: „**Bo czy jest jakiś wielki naród, który by miał bogów tak bliskich, jak PAN, nasz Bóg, ilekroć Go wzywamy?**” (Pwt 4,7). Z pewnością ważnym momentem w dziejach Izraela, prowadzącym do zaistnienia nowych, bliskich relacji między Bogiem i narodem wybranym, stały się wydarzenia, jakie rozegrały się pod górą Horeb (Synaj). Wtedy to bowiem Bóg objawił się swojemu ludowi, zawarł z nim przymierze oraz przekazał mu Dekalog, który zajmuje centralne miejsce pośród praw, jakie Izraelici otrzymali na Synaju. Tak Mojżesz wspominał to najważniejsze wydarzenie w dziejach dawnego Izraela: „**Tego dnia, kiedy stanąłeś przed PANEM, twoim Bogiem, przy górze Horeb, PAN powiedział do mnie: *Zgromadź mi lud! Chcę mu oznajmić moje słowa, których ma się nauczyć, aby odczuwał bojaźń przede Mną przez wszystkie dni życia na ziemi i by tego nauczył także swoje dzieci. Wtedy zbliżyliście się i stanęliście u stóp góry, która płonęła ogniem unoszącym się aż do nieba, cała spowita w ciemną, mroczną chmurę. PAN mówił do was z ognia, a wy słyszeliście dźwięk słów, lecz kształtu postaci nie widzieliście, słyszeliście jedynie głos. Oznajmił wam swoje przymierze, które nakazał zachowywać. Było to Dziesięć przykazań, które napisał na dwóch kamiennych tablicach***” (Pwt 4,10-13). Wydarzenie, jakim było zawarcie przymierza (hebr. *b^erit*) między Bogiem i Izraelem na górze Horeb Księga Powtórzonego Prawa odnosi przede wszystkim do Dekalogu (hebr. *‘āšeret haddebarim*, czyli dosłownie „dziesięć słów”), ale także posługuje się nim, by wyrazić relacje pomiędzy Bogiem i narodem wybranym, których istotną część stanowiło Dziesięć przykazań Bożych. W związku z Dekalogiem pojawia się w omawianym tekście temat zakazu tworzenia jakichkolwiek materialnych wyobrażeń Boga. Polecenie bezwzględnie zabraniające sporządzania podobizny Boga zostało zakorzenione w fakcie, że Izraelici podczas objawienia na górze Horeb nie

widzieli kształtu przemawiającej do nich postaci, stąd też wyraźna przestroga, jakiej udzielił swoim rodakom Mojżesz brzmiała: „**Strzeżcie się jednak bardzo! Skoro jednak nie widzieliście żadnego kształtu postaci w dniu, w którym na Horebie PAN mówił do was z ognia**” (Pwt 4,15). Biblijny tekst w dalszej części zawiera poszerzoną listę możliwych do wykonania wizerunków wykorzystywanych w bałwochwalczych praktykach, przez co wskazuje na niebezpieczeństwo wiodące bezpośrednio do religijnego synkretyzmu, a w konsekwencji do odstępstwa od Boga. Księga Powtórzonego Prawa w omawianym fragmencie zawiera katalog przedmiotów kultu, który został przedstawiony w odwróconym porządku względem listy tych samych elementów ukazanych w Księdze Rodzaju, jako stwórcze dzieło Boga (Rdz 1):

„**Nie dopuście się takiej obrzydliwości, by uczynić sobie jakąś rzeźbę lub jakikolwiek obraz bóstwa przedstawiający mężczyznę lub kobietę, zwierzę żyjące na ziemi lub ptaka fruującego w przestworzach, płaza pełzającego po ziemi lub rybę pływającą w morzu pod ziemią. Także wtedy, gdy podniesiesz swoje oczy ku niebu i ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy – czyli wszystkie zastępy niebieskie – nie daj się zwieść i nie kłaniaj się im ani czci im nie oddawaj. PAN, twój Bóg, daj je wszystkim narodom, które są pod niebem**” (Pwt 4,16-19). Wspomniane w biblijnym fragmencie kultury ciał astralnych, tak bardzo rozpowszechnione na terytorium Mezopotamii, Izraelici poznali, kiedy starożytne mocarstwa, jakimi były Assyria i Babilonia, dominowały nad obszarem Kanaanu, powodując największe zagrożenie dla monoteistycznej religii Hebrajczyków, zwłaszcza w czasach izraelskich deportacji na tamtejsze obszary. Rabini wyjaśniają, że pomimo długiego pobytu Izraelitów na pustyni, gdzie doświadczali cudownej opieki Boga, Mojżesz wciąż musiał ich ostrzegać przed bałwochwalstwem, a to oznacza, że nawet człowiek, który pozostaje w bliskiej relacji z Bogiem nie powinien sobie ufać, ale nieustannie doskonalić się z Bożą pomocą. Warto zwrócić uwagę, że wspomniany zakaz tworzenia jakichkolwiek wizerunków Boga posłużył jednocześnie ukazaniu kontrastu między wyjątkowym statusem Izraela, który cieszy się przywilejem bliskości Boga, a pozostałymi ludami, które nie posiadały bezpośredniego kontaktu z Bogiem. Mojżesz przypomniał swoim rodakom, że pośród pogańskich narodów świata to właśnie Izraelici są własnością Boga, który wyprowadził ich z egipskiego domu niewoli, gdzie przechodzili ciężkie próby, co potwierdza kolejny werset omawianego fragmentu Księgi Powtórzonego Prawa:

„**Jednak to was PAN zabrał i wyprowadził z Egiptu, jakby z hutniczego pieca, abyście byli Jego własnym ludem, jak dziś nim jesteście**” (Pwt 4,20). Tradycja judaistyczna komentując ten fragment wyjaśnia, że bolesne doświadczenia Izraela z czasów, kiedy przebywał w Egipcie, przyczyniły się do oczyszczenia poszczególnych ludzi z niegodziwości, co pomogło przyjąć im właściwą postawę wobec Tory, która wprowadza przecież wiele koniecznych do dobrego życia ograniczeń. Mojżesz przestrzegając swoich rodaków przed bałwochwalstwem wskazał na konsekwencje postępowania ignorującego pamięć o tym, że Ziemia Obiecana jest darem Boga, któremu naród wybrany powinien okazać posłuszeństwo. Stąd też skutki wywołane niewypełnianiem Bożego prawa stoją w opozycji wobec błogosławieństw wypływających z przymierza zawartego między Bogiem i Izraelem: zamiast wejścia w posiadanie obiecanej ziemi, Izrael zostanie zgładzony z jej powierzchni, zamiast rozrośnięcia się w wielki naród, ulegnie rozproszeniu wśród obcych ludów. Stąd też Mojżesz wołał do Izraelitów:

„**Gdy już dochowacie się dzieci i wnuków i zadomowicie się w tym kraju, lecz dopuście się takiej nieprawości, że zrobicie sobie rzeźbionego bożka, przedstawiającego cokolwiek, i będziecie czynić to, co PAN, wasz Bóg, uważa za złe, pobudzając Go do gniewu, to zaświadczam wam dzisiaj wobec nieba i ziemi, że na pewno prędko zostaniecie zgładzeni z tej ziemi, do której pójdziecie przez Jordan, aby ją posiąść. Niedługo będziecie w niej mieszkać, gdyż zostaniecie zupełnie wytępieni. PAN rozproszy was pomiędzy ludami i niewielu z was zostanie wśród narodów, do których PAN was zapędzi**” (Pwt 4,25-27). Przemowa Mojżesza nie kończy się jednak groźbą kary, będącej konsekwencją lekceważenia zakazu bałwochwalstwa, ale wezwaniem do nawrócenia. Paradoksalnie Izraelici jako lud powołany do życia w prawdziwej relacji z jedynym Bogiem, zaczną w końcu czuć się źle w rzeczywistości, która nie pozwala doświadczać im Bożej bliskości i wtedy, jak podaje Księga Powtórzonego Prawa:

„Będziesz poszukiwał PANA, twój Bóg, i znajdziesz Go, gdyż będziesz szukał Jego woli z całego serca i z całej duszy. Podczas ucisku, gdy cię to wszystko spotka, w końcu nawrócisz się do PANA, twój Bóg, i będziesz słuchał Jego głosu, gdyż PAN, twój Bóg, jest Bogiem miłosiernym. On cię nie opuści, nie zniszczy ani nie zapomni o przymierzu, które przysiągł twoim przodkom” (Pwt 4,29-31). Rabini nauczają w tym kontekście, że już samo szukanie Boga, pragnienie, aby Go znaleźć, oznacza wchodzenie z Nim w relację, a więc w pewnym sensie znalezienie Go.

Pierwsza mowa Mojżesza do Izraela kończy się ponowieniem wezwania do posłuszeństwa Bożemu prawu, by móc cieszyć się szczęśliwym życiem w Ziemi Obiecanej: **„Przestrzegaj więc Jego ustaw i nakazów, które ci dzisiaj polecam, aby się dobrze powodziło tobie i twojemu potomstwu; żebyś mógł długo przebywać w kraju, który ci na zawsze daje PAN, twój Bóg” (Pwt 4,40).** Trzeba koniecznie pamiętać, że ukazana w Biblii relacja między Bogiem i narodem wybranym obrazuje więź pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Pomocą w rzeczywistym nawiązaniu życiodajnej bliskości z Bogiem ma służyć zarówno dar ziemi, jak i prawa przekazane Izraelitom. Ponieważ celem ludzkiego życia jest zjednoczenie się z Bogiem na zawsze, stąd też Bóg, który objawił się Izraelowi pragnie, by wszyscy ludzie mogli Go poznać. To pragnienie Boga znalazło swoje wypełnienie w osobie i misji Jego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa, który poprzez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie dał każdemu człowiekowi możliwość wiecznego zbawienia (por. J 12,32).